POLSKI
BIAŁY
KRZYŻ

STOWARZYSZENIE
WYŻSZEJ
UŻYTECZNOŚCI

ZARZĄD
NACZELNY

BIULETYN

Nr 2 — 1937

PAŹDZIERNIK — WARSZAWA

TREŚĆ:

Komitet Redakcyjny zwraca się z gorącym apelem do Zarządów Okręgów i Kół, by nadsyłali do biuletynu ciekawsze materiały ze swych terenów, dotyczące pracy oświatowej w wojsku.

POLSKI BIAŁY KRZYŻ

BIULETYN

PAŹDZIERNIK Nr 2 1937 R.

WYTYCZNE NAUCZANIA W POCZĄTKOWEJ SZKOLE ŻOŁNIERSKIEJ

Nauczanie żołnierzy-analfabetów w wojsku ma już u nas wieloletnią tradycję, której początki sięgają chwili odzyskania niepodległości.

Nauczanie to wówczas nie miało charakteru zorganizowanego, było dorywczą przysługą koleżeńską, udzielaną w okopach i ziemiankach podczas przerw w działaniach wojennych.

Prawną podstawę tej działalności nadaje ustawa sejmowa z dn. 21 lipca 1919 r. Od tej chwili kształcenie analfabetów staje się przymusowe. Nauczycielami są przeważnie wojskowi (oficerowie i podoficerowie).

W r. 1921 M. Falski wydaje specjalny „Elementarz powiastkowy dla żołnierzy", nadając przez to nauczaniu w wojsku określone ramy metodyczne. Praca ta nabiera charakteru planowości i systematycznej akcji z chwilą objęcia jej przez Polski Biały Krzyż.

Celem osiągnięcia odpowiedniego poziomu w nauczaniu Polski Biały Krzyż opracowuje programy, organizuje kursy, konferencje i lekcje pokazowe dla nauczycieli oraz sprawuje kontrolę pracy przez wizytacje.

Nauczycielami w wojsku są odtąd studenci wyższych uczelni, absolwenci seminariów nauczycielskich i czynni nauczyciele szkół powszechnych.

Zakres nauczania do r. 1931 był bardzo szeroki. Obejmował w swych 3-stopniowych kursach żołnierskich niekiedy 6 klas szkoły powszechnej, wprowadzając prócz języka polskiego i arytmetyki takie przedmioty, jak historia, geografia, przyroda. W wyniku nauczania, komisja egzaminacyjna wydawała żołnierzom świadectwa do 6 klas szkoły powszechnej włącznie.

W r. 1931 ukazuje się „Instrukcja o pracy oświatowo-kulturalnej i wychowawczej w wojsku" Nr 020, wydana przez M. S. Wojsk. Zmniejszyła ona znacznie zakres nauczania, sprowadzając go do 3-ch oddziałów szkoły powszechnej.

W latach późniejszych pojawia się szereg komunikatów Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego, które uzupełniają i zmieniają pewne punkty powyższej Instrukcji. Nauczanie ulega dalszym ograniczeniom, tak że w myśl komunikatu Nr 11 kasuje się II i III stopień początkowej szkoły żołnierskiej.

Długoletnia działalność oświatowa P. B. K., oparta na współpracy z innymi organizacjami oświatowymi (jak z Instytutem Oświaty Dorosłych, który dopomógł w opracowaniu programów), regulowana przepisami M. S. Wojsk., Ministerstwa W. R. i O. P. i W. I. N. O. nagromadziła pokaźny zasób doświadczeń.

Na materiale tych doświadczeń zostały oparte niniejsze wytyczne.

Cele i zadania

„Żołnierska szkoła początkowa ma na celu danie żołnierzom, którzy w wieku szkolnym całkowicie lub częściowo byli pozbawieni nauczania, podstawy wiedzy ogólnej, niezbędnej do umiejętnego i świadomego spełniania obowiązków obywatelskich i żołnierskich". (Instrukcja 0,20/2). W myśl tych założeń wypowiada się walkę analfabetyzmowi w ścisłym znaczeniu tego słowa i analfabetyzmowi obywatelskiemu. Zadaniem bliższym nauczania w wojsku będzie wobec tego, nauczyć żołnierza czytać, pisać i rachować, oraz dać podstawowe wiadomości z zakresu Polski współczesnej. Cele dalsze (nie mniej ważne) to: 1) zapobieżenie powrotnemu analfabetyzmowi przez rozbudzenie zainteresowań, rozszerzenie horyzontów myślowych i zaprawienie do samokształcenia oraz 2) wyrobienie czynnej postawy obywatelskiej przez zaznajomienie z ważniejszymi zagadnieniami życia państwowego i obywatelskiego.

Organizacja nauczania

Organizację nauczania określa Instrukcja 0.20 § 2 p. 4, uzupełnia ją Komunikat Nr 8 (I — XVII), pewne zmiany wprowadza Komunikat Nr 9 I/1 i II/7, Nr 11/7. Według tego ostatniego Komunikatu naukę w żołnierskiej szkole początkowej prowadzi się tylko na I-ym stopniu, dzieląc go na dwa poziomy A i B. Słuchaczami tych grup są analfabeci zupełni, wtórni i półanalfabeci.

Czynnością wstępną w nauczaniu będzie przeprowadzenie selekcji uczniów. Selekcję tę przeprowadza się: 1) na egzaminie tych żołnierzy, którzy mają za sobą mniej niż 4 kl. polskiej szkoły powszechnej, 2) na kilku pierwszych lekcjach w toku nauczania dla wyrównania poziomów, przesuwając uczniów z jednego kompletu do drugiego.

Kto i w jaki sposób przeprowadza nauczanie określa szczegółowo Komunikat Nr 8.

Dalszą selekcję przeprowadzają na lekcjach nauczyciele P.B.K. W toku nauczania przesuwa się z I-A na I-B stopień tych żołnierzy, którzy wysunęli się ponad poziom zupełnych analfabetów. Dotyczy to powrotnych analfabetów, szybko odzyskujących zapomniane umiejętności oraz żołnierzy, którzy świadomie lub nieświadomie, wprowadzili w błąd egzaminatorów, podając się za analfabetów (Kom. 11/7).

Z zespołu B przesuwa się do zespołu A tych uczniów, którzy nie nadążają w postępach za całą klasą.

Pomimo tak szczegółowo przeprowadzonej selekcji nigdy nie otrzymamy jednolitych poziomów w żadnym zespole. Sprawa ta na stopniu I B nie przedstawia specjalnej trudności, komplikuje się jednak na stopniu I A. Im mniej uczeń umie, tym większej wymaga opieki nauczyciela.

W zespole A tak należy pracę zorganizować, aby każdemu uczniowi z pośród zupełnych analfabetów mógł nauczyciel choć parę minut na lekcji poświęcić. W tym celu dzielimy zespół A na dwie grupy, wydzielając całkowitych analfabetów. Będzie to grupka nieduża, obejmująca czwartą, najwyżej trzecią część całego zespołu. Z reszty uczniów utworzymy drugą grupę. Niektóre elementy lekcji mogą być wspólne dla całej klasy (np. pogadanki), zasadniczo jednak nauczyciel w zespole A prowadzi nauczanie w dwóch grupach, stosując na zmianę głośne i ciche zajęcia. Podczas gdy liczniejsza grupa bardziej zaawansowanych pisze lub ćwiczy się w cichym czytaniu, nauczyciel może się zająć każdym uczniem z grupy słabszej. Dzięki tak zorganizowanemu nauczaniu grupa słabsza może robić większe postępy, a zdolniejsi z niej dopędzają kolegów z grupy mocniejszej. W ten sposób w toku nauczania następuje częściowe wyrównanie poziomów.

Pracę uczniów i nauczyciela zamyka egzamin końcowy i rozdanie świadectw. Mówi o tym Instrukcja 0,20 § 2 p. 4 i Komunikaty Nr 8/XIII i XIV oraz Nr 11/7.

Ogólne ramy programu

Komunikat Nr 11 zawiera program tymczasowy. Opracowanie nowego programu, uwzględniającego najnowsze zdobycze metodyczne jest w toku. Tu nakreślamy tylko ogólne ramy, w których zamykać się powinno nauczanie, biorąc jako podstawę wieloletnie doświadczenie P. B. K. na tym polu, warunki tej pracy w wojsku oraz potrzeby życiowe żołnierzy.

Jednym z warunków w zapobieganiu wtórnemu analfabetyzmowi jest danie mocnej, ugruntowanej podstawy wykształcenia. Niezbędne minimum tych wiadomości i umiejętności daje szkoła ogólnokształcąca, najniżej zorganizowana, równająca się w szkolnictwie powszechnym 4 latom nauki.

Ze względu na ograniczony czas służby wojskowej Komunikat Nr 11 W. I. N. O. zmniejsza zakres nauczania do 1 — 2 oddziałów szkoły powszechnej. Według powyższego Komunikatu, naukę w żołnierskiej szkole początkowej należy prowadzić tylko na I-ym stopniu, dzieląc go na grupy A i B:

— grupa A — całkowitych analfabetów,

— grupa B — mających pewne znajomości czytania i pisania po polsku oraz tzw. powrotnych analfabetów (Kom. Nr 11/7).

Jakie, wobec tego, będą wymagania w stosunku do nauczania w wojsku? Stosownie do podziału stopnia I-go na dwie grupy, poziomy A i B powinny obejmować różne zakresy.

Nauczanie w grupie A (całkowitych analfabetów) obejmuje naukę elementarzową i częściowo po elementarzu. Wynikiem nauczania języka polskiego i rachunków winna być umiejętność odczytania niezbyt długich wyrazów i zdań, napisanie własnego nazwiska, adresu oraz łatwiejszych wyrazów z pamięci, rachunek pamięciowy w zakresie 1000, piśmienne dodawanie, znajomość miar czasu, długości, wagi.

Zakres wiadomości o Polsce obejmuje: powierzchnię, granice i zaludnienie Polski, naszych sąsiadów i obronność państwa; trochę wiadomości gospodarczych, ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa i organizacyj społecznych na wsi.

W zespole B, obejmującym półanalfabetów i analfabetów powrotnych, po sprawdzeniu i ugruntowaniu materiału nauczania, odpowiadającego poziomowi A, przechodzimy do rozszerzenia zakresu wiadomości i umiejętności. Zadaniem stopnia I B jest zaprawienie uczniów do płynnego czytania i radzenia sobie z pisaniem w częstszych okolicznościach życiowych (list, życiorys, podanie, depesza), opanowanie pisowni najpospolitszych wyrazów „ó", „rz" itp., w dziale arytmetyki i geometrii na tym poziomie zapoznajemy uczniów z 4-ma działaniami piśmiennymi w zakresie 10.000 (liczby całkowite), a nawet i większym, z kątem, obwodem i powierzchnią kwadratów i prostokątów. Do miar, wymienionych w związku z poziomem A, dodajemy miary powierzchni. W zakresie nauki obywatelskiej uczeń winien przyswoić sobie podstawowe wiadomości o państwie, jego ustroju i strukturze gospodarczo-społecznej, o prawach i obowiązkach obywatela żołnierza.

Podręczniki i pomoce

Trudności metodyczne, związane z nauczaniem analfabetów, czynią sprawę doboru podręczników i pomocy szczególnie ważną. Stosowany powszechnie elementarz Falskiego nie odpowiada współczesnym wymaganiom, dotyczącym metody i treści. W myśl zapowiedzi W. I. N. O. nauczyciele opierają się na tym elementarzu, oczekując pojawienia się bardziej odpowiedniego podręcznika.

Po elementarzu, jako pomoc w czytaniu i pogadankach służy gazetka ścienna „Nowiny" oraz obydwie części „Pracujemy" Landy-Brzezińskiej. Czasami na wyższych poziomach (st. I B) zjawia się konieczność wprowadzenia trudniejszej książki do czytania. W braku odpowiedniejszych podręczników używa się jeszcze „100 czytanek"— Mazurskiego, „Wieczorem" — Chyczewskiej i Rörichowej, a nawet czytanek „Żołnierz-obywatel", chociaż nie są one przystosowane do nauczania języka polskiego.

Do rachunków nie ma podręcznika na żadnym z 2-ch poziomów.

Brak dobrych podręczników wpływa hamująco na nauczanie i obciąża niepotrzebnie nauczyciela, zmuszając go do tworzenia tekstów, wyszukiwania potrzebnych materiałów.

Ważniejsze wskazania metodyczne

Trudne warunki nauczania w wojsku, mały wymiar czasu i chęć znalezienia najskuteczniejszego środka w walce z analfabetyzmem skłaniały nauczycieli do szukania coraz lepszych metod. Wyniki i pomysły poszczególnych nauczycieli gromadził i porządkował Wydział Oświatowy Zarządu Naczelnego P. B. K. w ciągu szeregu lat na wizytacjach, konferencjach, kursach oświatowych. Osiągnięte tą drogą najbardziej zasadnicze wskazania metodyczne są następujące:

— nauczanie na I A stopniu należy prowadzić w 2-ch grupach:

— unikać przedwczesnej analizy dźwiękowo-literowej wyrazów; analizę tę stosować po uprzednim przygotowaniu do niej uczniów, a więc na 2-giej, 3-ciej lub 4-tej lekcji;

— analizę oprzeć na samogłosce; spółgłoskę wyodrębnić ze zbiegu spółgłosek lub z zakończenia wyrazu;

— przerowadzać starannie ćwiczenia syntetyczne, czyli budowanie wyrazów z liter i sylab, stosując różne rodzaje tych ćwiczeń według stopnia trudności;

— zaznajomić ze zmiękczeniem przez „i" po dwuznakach „sz", „cz", „ch", a przed zmiękczeniami przez znak;

— ważniejsze znaki przestankowe i druk wprowadzić możliwie najwcześniej;

— stosować ćwiczenia w pisaniu, czytaniu i rachunkach takie, któreby zapobiegały bezmyślnej mechanizacji;

— tok lekcyjny, który zasadniczo składa się na lekcji języka polskiego z pogadanki, czytania, omawiania i pisania — urozmaicać, unikać szablonu i nudy;

— usprawnić czytanie przez specjalne ćwiczenia w cichym i głośnym czytaniu;

— ćwiczenia w mówieniu traktować jako swobodne wypowiadanie się uczniów na lekcji na temat poruszanych zagadnień, unikając sztucznych sytuacyj (np. „proszę opowiedzieć treść przeczytanej czytanki");

— stosować obok pogadanek głośne czytanie wyjątków z literatury pięknej, by rozszerzać horyzonty myślowe, zachęcić do czytelnictwa;

— w zakresie nauczania arytmetyki usprawniać rachowanie, rozwijać zdolności myślenia przez odpowiednie stosowanie przykładów i zadań;

— zadania powinny być dwojakiego charakteru: podane przez nauczyciela i układane przez uczniów, treść zaś zaczerpnięta ze środowiska i zainteresowań żołnierzy;

— całość nauczania oprzeć na gruncie życiowych, realnych potrzeb żołnierza.

Na pracę w dziedzinie nauczania w wojsku mamy podstawy patrzeć optymistycznie.

Warunki pracy i metody z każdym rokiem są lepsze. Zebrane doświadczenia pozwalają opracować programy i pomoce odpowiadające najnowszym zdobyczom metodycznym.

Ścisła i życzliwa współpraca z W. I. N. O. daje gwarancję, że nic z dorobku i wysiłków P. B. K. w tej dziedzinie nie będzie zmarnowane.

* *
*

Niniejsze ogólne wytyczne, dotyczące nauczania mają na celu jedynie zorientowanie w ważniejszych zagadnieniach, potrzebach i metodach tego działu pracy oświatowej w wojsku. Niezbędnym ich uzupełnieniem będzie program i wskazówki metodyczne do nauczania języka polskiego i rachunków. Program nauczania oprze się na odnośnych przepisach ostatniego Komunikatu W. I. N. O., dotyczącego reorganizacji początkowej szkoły żołnierskiej (Nr 11/7).

Można też żywić nadzieję, iż po uzgodnieniu z W. I. N. O. i przyswojeniu przez nauczycieli, wskazówki te i programy przyczy-

nią się do uporządkowania i usprawnienia pracy w początkowej szkole żołnierskiej.

Walka z analfabetyzmem powinna się w niedalekiej przyszłości zakończyć triumfem oświaty. Stanie się to wówczas, gdy obowiązek szkolny ogarnie 100% dzieci. Ale i w tych szczęśliwych warunkach nie ustrzeżemy się tak, jak inne kulturalne państwa, od powrotnego analfabetyzmu, od pewnego procentu obywateli, którzy z jakichkolwiek powodów nie zdołali się w odpowiednim czasie nauczyć czytać i pisać.

Powyższe względy wskazują na to, że nauczanie początkowe w wojsku nigdy nie będzie zbyteczne, zmniejszy się tylko jego zakres. Obecnie akcja dokształcania przedpoborowych podjęta przez Min. W. R. i O. P. przyczynia się częściowo do zmniejszenia analfabetyzmu. W połączeniu z nauczaniem w wojsku możnaby istotnie analfabetyzm zlikwidować. Przeszkolonych analfabetów i półanalfabetów na kursach dla przedpoborowych, dokształcić jeszcze na terenie wojska w ten sposób, aby ugruntowawszy i rozszerzywwszy zdobyte wiadomości i umiejętności położyć tamę powrotnej fali ciemnoty. Tylko co do żołnierza, który przeszedł dwukrotnie kurs czytania, pisania i rachunków możemy być pewni w 99%, że nie zapomni już tego do końca życia.

J. Landy-Brzezińska
(Warszawa)

PRACA OŚWIATOWA P.B.K. W OKRESIE ĆWICZEŃ WOJSKA NA PRZEDOBOZIU

W Zarządzie Naczelnym P.B.K. już dawno powstała myśl zorganizowania pracy świetlicowej na przedoboziu w wojsku. Względy, które skłaniają Zarząd do tej akcji są następujące:

— zorganizowanie żołnierzowi w warunkach obozowych kulturalnej rozrywki;

— zbliżenie wojska do ludności cywilnej;

— przygotowanie pracowniczek P. B. K. na wypadek wojny przez praktyczne zapoznanie ich z życiem obozowym.

Inicjatywa ta została zrealizowana w postaci próby w sierpniu b. r. w Warce n/Pilicą.

Zdając sobie sprawę z wagi zagadnienia i z trudności, wynikających ze specyficznych warunków obozowych, Zarząd Naczelny po porozumieniu z władzami wojskowymi przystąpił do tej akcji po gruntownym przemyśleniu i odpowiednim przygotowaniu. Opraco-

wano starannie ogólny program pracy, który realizować miały specjalnie dobrane pracowniczki: p. Zofia Bielecka, instruktorka Okręgu Warszawskiego (jako kierowniczka), p. Halina Jakubowska, instruktorka okręgowa z Przemyśla i p. Nonna Kotarska z Warszawy.

Zarząd Naczelny przydzielił do Warki różnorodne pomoce świetlicowe, jak biblioteczka instruktorska, 56-tomowa biblioteczka żołnierska, materiały widowiskowe, roczniki rozmaitych pism, zaprenumerowane pisma oraz patefon i materiały zdobnicze.

Instruktorki zakwaterowane w pobliskiej wsi cały dzień pracowały na terenie obozu. Za lokale świetlicowe służyły osobne namioty przy każdym batalionie. Namioty te odpowiednio ozdobione i urządzone, chociaż zbyt małe do normalnej pracy świetlicowej, przyczyniały się jednak wydatnie do nawiązania bezpośredniego kontaktu świetlic z całodziennym życiem batalionu. Były one jedynie punktem zaczepienia dla całej pracy, która przeważnie odbywała się w lesie, koło namiotu.

Poza normalnymi zajęciami świetlicowymi w kompaniach organizowane były ogniska i zabawy taneczne.

W przeciągu 2-tygodni, z których kilka dni zajęła budowa namiotów—zorganizowano trzy ogniska i dwie zabawy połączone z tańcami.

Pierwsze ognisko odbyło się na 3-ci dzień po rozbiciu obozu. Program wypełniły numery poszczególnych kompanii, oraz inscenizacje i szarady przygotowane przez kierowniczki świetlic (inscenizacje przysłowia i szarady tytułu książki „Krzyżacy" i nazwiska Morcinka w oparciu o najnowsze wiadomości z prasy).

Drugie ognisko składało się z dwu części: pierwszej poważnej, poświęconej rocznicy 6 sierpnia i drugiej wesołej, obrazującej zdrowy żołnierski humor, zaczerpnięty z utworów Makuszyńskiego: „Jak Pan Bóg patrzył na bitwę", „Jak śmierć czytała Żołnierza Polskiego", oraz melorecytację „O żołnierzu wielkim panu". Ostatnie ognisko przygotowane z dużym nakładem pracy miało na celu uczczenie dnia „Święta Żołnierza". Na program złożyły się ludowe tańce i inscenizacje.

W niedziele, w godzinach popołudniowych były organizowane zabawy w lesie, obok obozu. Miejsce zabawy było zawsze ciekawie dekorowane. Do jednej z zabaw przygrywało 2-strzelców (harmonia i skrzypce), na drugiej grała specjalnie przez dowódcę sprowadzona orkiestra pułkowa.

Zabawy te bardzo zbliżyły młodzież wiejską do wojska.

Praca świetlicowa nie ograniczyła się do przygotowania imprez w godzinach wieczornych. We wszystkich wolniejszych chwilach

żołnierzy zjawiały się „Niebieskie Panie" (tak nazwano instruktorki od fartuchów niebieskich, które stanowiły ich mundury) z nowymi pomysłami przez to węzły przyjaźni i wzajemnej życzliwości coraz bardziej się zacieśniały. Zjawiały się nie tylko w wolnych chwilach, towarzyszyły również żołnierzom przy obiedzie — uczyły piosenek w czasie czyszczenia broni — wykorzystywały każdy moment, aby jak najpożyteczniej i najweselej zorganizować czas żołnierzom.



Przygotowanie dekoracji na zabawę żołnierską.

Dużym powodzeniem cieszyła się biblioteczka. W tak krótkim czasie zapisało się 87 strzelców.

Prowadzone były głośne czytania książek i gazet, przygotowywane ciekawe i barwne gazetki ścienne z wiadomościami z prasy i życia obozu.

Odbywały się konkursy szarad, piosenek, gry i zabawy. Stosowane były wszystkie formy pracy świetlicowej, tak, jak w świetlicy w normalnych warunkach.

Eksperyment pracy świetlicowej na przedoboziu należy uważać za całkowicie udany. Praca ta, chociaż tak krótkotrwała, dała pozytywne wyniki zawdzięczając w pierwszym rzędzie doborowi pracowniczek, oraz wybitnie przychylnemu stosunkowi i życzliwej pomocy dowódcy pułku, oficerów i podoficerów oraz podchorążych.

Zofia Bielecka
(Warszawa)

„JAK BYŁO W WARCE?"

Nie mogłyśmy zasnąć, w głowach huczało nam od projektów twórczych i radosnych. Za 2 dni mamy mieć gotowe ognisko z okazji 6 sierpnia i zabawę taneczną dla wojska i ludności cywilnej. Program musi być ciekawy i na poziomie artystycznym — zabawa pełna atrakcyj.

Już od wczesnego ranka, poderwane z łóżek śpiewem idących na ćwiczenia kompanij, zabrałyśmy się do roboty. Kwatera nasza rywalizowała z pracownią artystyczno-literacką. Montowanie programu, rozpisywanie ról, przygotowanie dekoracyj odbywało się w iście manewrowym tempie.

Uzbrojone w uśmiech, przepełnione optymizmem, bo przecież musi się wszystko udać, biegłyśmy do swoich batalionów, aby w czasie przerwy obiadowej rozpocząć zwycięski szturm do dowódców i szefów. Po przeprowadzonym wywiadzie z szefami i podchorążymi w sprawie wykrycia talentów wśród strzelców, zaczęła się wędrówka od kompanii „Żbików" do „Wilków", „Słoni" i „Jeleni" celem uzgodnienia programu ogniska, wyboru numerów przez kompanie, wreszcie, celem ustalenia jako tako wolnego czasu na przygotowanie.

Mimo najlepszych chęci dowódców, odpowiedzi były różne. Największy zapał mógł zgasnąć po oznajmieniu, że kompanie wracają dopiero jutro z ćwiczeń i „wieczorem mogą panie robić próby". Wieczorem! Ależ my mamy wogóle 2 wieczory do dyspozycji z dzisiejszym, a ognisko ma 12 punktów. A zatym do roboty: zespół recytacyjny — próba na górze za kuchnią batalionową, chór będzie się uczył pieśni przy równoczesnym czyszczeniu broni, grupa do inscenizacji wraz z p. podchorążym umieści się w lasku.

W obozie „Lwa" ruch. Jedne kompanie wymaszerowują na ćwiczenia, inne wracają, tu przeglądy, tam czyszczenie broni, a wśród namiotów uwijają się „Niebieskie Panie".

Próby się zaczęły. Kochane próby — pełne emocji, zmęczenia, nabrzmiałe humorem. „P. B. K."— był wszędzie. Wśród drzew gromki okrzyk „Hurra! na bagnety!" zwiastował, że „Pantera" (Nonna Kotarska) przeprowadza inscenizację „Jak Pan Bóg na bitwę patrzał". Na górce, niby apostoł z wyciągniętymi ramionami uczyła melorecytacji Zocha Bielecka. Na placu przed namiotami kompanii „Tur" zasiedli strzelcy do czyszczenia broni. Dziwne to było czyszczenie, tylko ręce brały w nim udział, oczy skierowane były na „Tygrysicę" (Halkę Jakubowską), która z zapałem przy pomocy pa-

tefonu uczyła pieśni, by na rozpaczliwe znaki strzelca, prowadzącego inscenizację przerwać naukę i pospieszyć tamtej grupie z pomocą.

„Matko Boska, skróć mi nogę, bo go kopnę!" — słychać ostrzeżenie zniecierpliwionego przodownika.

Praca wre, a tu już kolacja — capstrzyk. Praca na dziś skończona. Maszerujemy na kwaterę, a po drodze gwarzymy z gospodyniami i gospodarzami ze wsi, zapraszamy na ognisko, umawiamy się jakich strojów mają nam pożyczyć. Do późna na kwaterze panował ruch. Przy pomocy chętnych podchorążych i strzelców sporządzałyśmy dekoracje, peruki, wreszcie afisze, które barwą i treścią miały ściągnąć ludność ze wsi i miasteczka na ognisko w obozie „Lwa".

Zasypiałyśmy, mając w oczach wszystkie uśmiechy zmęczonych i zasmolonych twarzy żołnierskich i dobre, życzliwe spojrzenia groźnych szefów, które nam mówiły: „No, jak Niebieska Pani tak sobie życzy, to jakoś to zrobimy, choć trudno, bardzo trudno....".

Halina Jakubowska
(Przemyśl)

MŁODZIEŻ A POLSKI BIAŁY KRZYŻ

Dobra organizacja nie jest celem, jest jedynie środkiem, za pomocą którego osiągnąć można spełnienie zadań białokrzyskich.

Przez sprawną organizację rozproszkowane wysiłki stają się siłą; aby siłę tę zachować konieczny jest stały dopływ świeżej energii i żywych chęci czynu. Można z całą pewnością twierdzić, że organizacja, która niema życiodajnych witamin i nie dąży do ciągłego rozwoju — niewątpliwie upada, gdyż życie ją w swym biegu wyprzedza.

Jednym z nigdy niewyczerpanych źródeł zapału i sił jest młodzież i dlatego młodzież musi być pozyskaną dla idei białokrzyskiej, gdyż od ławy szkolnej zżyta z tą ideą — zwiąże się sercem na całe życie z żołnierzem i Armią.

Im bardziej i częściej młodzież styka się z Armią, współdziałając z Białym Krzyżem, tym lepiej odczuwa powagę zleconego jej zadania i z młodzieńczą szlachetną ambicją przeorze nieraz leżące odłogiem ugory, przyczyniając się do zespolenia społeczeństwa z Armią.

I dlatego w kierunku zwerbowania młodzieży, zarówno wsi,

jak i miast zwróćmy już obecnie nasze wysiłki, rozwijając energiczną działalność tworzenia Szkolnych Kółek Młodzieży.

Odpowiednie regulaminy zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. zostaną w najbliższym czasie rozesłane do wszystkich ogniw organizacyjnych.

Zwracamy jednak uwagę, że przyciąganie młodzieży nie ma na celu wymagania od niej świadczeń materialnych na rzecz P. B. K., jest to moment uboczny, a szczególnie delikatny w stosunku do młodzieży niezamożnej. Kłaść raczej należy nacisk na zainteresowanie młodziczy problemami P. B. K. i ewentualnie wykorzystanie jej prac stosownie do uzdolnień.

Pamiętajmy przy tym, że akcja na terenie młodzieżowym oddziała pośrednio na szersze warstwy starszego pokolenia, mającego bezpośrednią styczność z młodzieżą. Rodzice i przełożeni niewątpliwie z życzliwym zainteresowaniem śledzić będą postępy prac młodzieży na odcinku P. B. K., pracom tym patronując i w miarę swoich możliwości je ułatwiając.

Nie traćmy więc już tego roku i organizujmy w porozumieniu z kierownictwem szkół Kółka młodzieży, aby po upływie najbliższych paru lat nie było na terenie Państwa żadnej szkoły przy której nie działało by Szkolne Koło P. B. K.

M. Lewandowski

PRZYSPOSOBIENIE DO SŁUŻBY OŚWIATOWO-PROPAGANDOWEJ NA WYPADEK WOJNY

W roku 1930 Polski Biały Krzyż został uznany przez władze państwowe za stowarzyszenie, prowadzące na terenie całej Polski przysposobienie kobiet do służby oświatowo-propagandowej w wojsku na wypadek wojny. Od tego czasu wszystkie kursy oświatowe P.B.K. zostały uzupełnione elementami przysposobienia do obrony kraju. Przystąpiono do organizowania dla czynnych pracownic P.B.K. i kandydatek—kursów oświatowych w obozach p. w. k. i specjalnych kursów przysposobienia wojskowego.

Jednocześnie zapoczątkowano rejestrację absolwentek kursów.

W r. 1935 Polski Biały Krzyż rozszerzył swą działalność w tej dziedzinie, podejmując inicjatywę Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, dotyczącą przeprowadzania w oddziałach tej organizacji kursów świetlicowych dla absolwentek hufców szkolnych p. w. k. Ponadto w lecie 1934 roku zapoczątkowane zostały kursy świetlicowe w obozach p. w. k., połączone

z praktyką. W roku 1936 kursów takich odbyło się 3 (w Istebnej, Redłowie i Spale), a podczas ostatnich wakacyj w r. b. — 5 (w Garczynie, Istebnej, Koszewnikach, Redłowie i Skolem). Wszystkie prowadzone były przez instruktorki oświatowe P.B.K. według instrukcji opracowanej przez wydział Oświatowy Z.N.P.B.K. i przyjętej przez P.U.W.F. i P.W.

W związku z realizacją zasad statutowych (§ 6 Statutu P.B.K. Stow. Wyższ. Użyt.) i z wytycznymi całokształtu akcji przysposobienia kobiet do obrony kraju, w roku bieżącym w P.B.K. nastąpi wzmocnienie i rozszerzenie akcji przysposobienia kobiet do służby oświatowo-propagandowej w wojsku na wypadek wojny.

Szczegółowe informacje, dotyczące przyszłej działalności P.B.K. w tej dziedzinie, podamy w następnym biuletynie. Dziś należy zwrócić uwagę na sprawę zasadniczej wagi dla wszystkich czynnych pracowniczek i członkiń P.B.K. — one to bowiem w chwili dla Państwa niebezpiecznej przejdą do dyspozycji władz wojskowych, aby pełnić służbę, jakiej od nich zażądają. Każda z czynnych pracowniczek P.B.K. winna dziś zadać sobie pytanie; „Czy do tej służby w zmienionych i trudnych warunkach jestem przygotowana?" — „Co mam zrobić, aby przygotowanie moje uzupełnić?".

Takie refleksje powinny zwiększyć wysiłek pracy nad osiągnięciem należytego przygotowania do służby wojennej.

Wydział Oświatowy Zarządu Naczelnego będzie służył wskazówkami i pomocą w formie kursów, organizowanych w tym celu.

Ewa Grodecka
(Warszawa)

Z DZIAŁU SZKOLENIA PRACOWNIKÓW

KONFERENCJA INSTRUKTOREK OKRĘGOWYCH W WARSZAWIE

W dniach 16, 17, 18 i 19 czerwca odbyła się w Warszawie doroczna Konferencja Instruktorek Okręgowych P. B. K. Uczestniczyły w niej, poza instruktorkami okręgowymi, 2 instruktorki z większych garnizonów i pracowniczki Centrali. Obrady prowadziła p. Anna Moraczewska, Kierowniczka Wydziału Oświatowego Z. N.

Otwarcia Konferencji dokonała p. gen. Z. Berbecka, vice-prezes Zarządu Naczelnego. Obecna była p. gen. Stachiewiczowa z Zarz. Nacz. i p. kpt. Ciepielowski z W. I. N. O.

Treścią obrad 1-go dnia były aktualne zagadnienia pracy oświatowej w wojsku (kpt. Ciepielowski) i sprawozdania z Okręgów, uwzględniające ciekawsze formy pracy. Takie ujęcie sprawozdań dało interesujący i bogaty materiał oraz spowodowało wartościową wymianę doświadczeń z prac w terenie.

W drugim dniu omówiono wytyczne programowe pracy świetlicowej (p. H. Puczyńska), sprawę wymiany materiałów świetlicowych (p. Bielecka) i zagadnienia metody nauczania (p. J. Landy-Brzezińska).

Następnego dnia uczestniczki hospitowały świetlice dla poborowych w Warszawie, oraz wysłuchały referatów p. n. „Przysposobienie kobiet do obrony kraju w Polsce i za granicą" (pp. Euzopowiczowa i Piwońska) i „Organizacja bibliotek żołnierskich" (p. kpt. Ginalski z W. I. N. O.).

Ostatni dzień był poświęcony zagadnieniom kształcenia pracowników (p. A. Moraczewska). Referat szczególnie aktualny dla pracy P. B. K. dał dużo ciekawego materiału myślowego i pozwolił wysnuć istotne dla pracy P. B. K. wnioski.

Ogólny dorobek konferencji jest niewątpliwie dodatni. Konfrontacja różnych poglądów i doświadczeń dała bodźce do dalszej pracy, a układ programu konferencji pozwolił przemyśleć i przedyskutować w gronie najbardziej powołanym istotne zagadnienia pracy oświatowej P. B. K.

Zamknięcie konferencji zbiegło się z pożegnaniem ustępującej Kierowniczki Wydziału Oświatowego Z. N. p. Anny Moraczewskiej. W imieniu instruktorek żegnała p. Moraczewską — p. Lewińska — instruktorka okręgowa z Krakowa, podkreślając korzyści, jakie wyniósł zespół instruktorek pod kierunkiem p. Moraczewskiej oraz wybitnie życzliwy i koleżeński stosunek ustępującej Kierowniczki do wszystkich współpracowniczek.

H. P.

WSPOMNIENIA Z KURSU OŚWIATOWEGO P. B K. W WAPIENICY

Dnia 4 lipca b. r. w lokalu szkoły w Wapienicy k/Bielska rozgościł się kurs oświatowy Polskiego Białego Krzyża. Zjechały się panie z różnych stron, z różnych miast krakowskiego i katowickiego okręgu, ażeby po całorocznej pracy wypocząć a równocześnie nauczyć się czegoś nowego, podzielić się swoim doświadczeniem w pracy świetlicowej i skorzystać z doświadczeń innych.

Zaraz na wstępie doszłyśmy do przekonania, że dobrze nam będzie razem, że szeroko odetchniemy tym cudownym górskim powietrzem, a Klimczok i Błotna (najwyższe góry tej części śląskiego Beskidu) kusiły i skusiły nas na niejedną włóczęgę.

Pierwszego dnia po przybyciu, a było to w niedzielę—poszłyśmy do Zapory Wodnej położonej prześlicznie u stóp gór, w dolinie Marszałka Piłsudskiego.

Pod koniec trwania kursu urządziłyśmy dwudniową wycieczkę na Babią.

W związku z tematami naszych referatów i referatów zaproszonych prelegentów pojechałyśmy do Cieszyna i uczestniczyłyśmy w zajęciach prowadzonych przez tamtejszą Szkołę Pracy Społecznej.

Niemniejszą od wycieczek popularnością cieszyła się sama praca na kursie.

Tematy i materiały do referatów otrzymałyśmy na kilka dni przed rozpoczęciem kursu. Skupiały się one około następujących zagadnień:

I. Metody pracy świetlicowej.
II. Formy pracy w świetlicy żołnierskiej.
III. Zagadnienia psychologii środowiska.
IV. Prace praktyczne (przygotowanie wieczornic).
V. Wycieczki (poznanie środowiska).

W pracy na kursie uwzględniane były metody: referatowo-dyskusyjna, indywidualna i wykładowa.

Do najmilszych prac i zajęć praktycznych na kursie, należały zajęcia teatralne, prowadzone przez p. Łuszczewską. Każdą pieśń, recytację czy inscenizację przeżywałyśmy mocno i bezpośrednio.

Po trzech tygodniach pobytu na kursie rozjechałyśmy się ażeby, z nowym zapałem i energią zabrać się do dalszej pracy.

Słuchaczka Kursu.



Zajęcia świetlicowe na kursie oświatowym.
(Obóz P. W. K. w Skolem).

KURS OŚWIATOWY II STOPNIA W WARSZAWIE

W czasie od 6 do 25 września b. r. Zarząd Naczelny zorganizował w Warszawie kurs oświatowy II stopnia dla instruktorek i pracowniczek z całej Polski.

Kurs ten zgromadził czynne pracowniczki P. B. K. po kilka z każdego Okręgu w łącznej liczbie 44.

Program kursu w ramach 177 g. obejmował zagadnienia ogólne (oświata pozaszkolna, praca oświatowa w środowisku wiejskim, współpraca z wojskiem) w 27 godzinach; wybrane zagadnienia pracy oświatowej (świetlice, biblioteki, nauczanie)— 38 g.; zajęcia i wykłady związane z pracą teatralną — 80 godz.; oraz 32 godziny poświęcone referatom, pracom samodzielnym, wycieczkom i zwiedzaniom.

Praca na kursie obok wykładów i zajęć praktycznych, przewidzianych w programie uwzględniła sprawę samokształcenia przez referaty i dyskusje słuchaczek.

Zagadnienia do opracowania w zespołach były następujące:

1. Pracownik oświatowy.
2. Organizacja pracy oświatowej na szczeblu instruktorki.
3. Zagadnienia psychologiczno-wychowawcze.
4. Świetlice żołnierskie (wybrane zagadnienia).
5. Biblioteki i czytelnictwo w wojsku.
6. Świetlice dla poborowych.
7. Przysposobienie oświatowe kobiet na wypadek wojny.

Każdy zespół opracował w zakresie swego zagadnienia referaty, które odczytywano i dyskutowano za zebraniach całego kursu.

Niektóre referaty opracowywano na podstawie odpowiedniej literatury, do innych, związanych z pracą P. B. K. (np. organizacja pracy na szczeblu instruktorki) zbierano materiał i opinie drogą wywiadów ze wszystkimi słuchaczkami kursu.

Tematy przepracowane w zespołach dały podstawowe wiadomości w zakresie organizacji pracy instruktorskiej P. B. K., ułatwiły rozwiązanie trudności terenowych oraz zaznajomiły z różnymi metodami pracy samokształceniowej.

Celem kursu było przede wszystkim przeszkolenie w zakresie pracy teatralnej w świetlicach żołnierskich.

Zajęcia, związane z teatrem w świetlicy oparte były głównie na materiałach ludowych i z życia żołnierskiego. Tańce i inscenizacje piosenek ludowych, prowadzone przez wybitnych specjalistów, dały materiał do wieczornic organizowanych na kursie.

Na zakończenie kursu odbyła się wieczornica, której charakter podkreślał łączność pracy wychowawczej na terenie świetlicy w wojsku ze środowiskiem wiejskim.

W pierwszej części pokazano fragment zebrania w gminie wiejskiej, poświęconego planom na przyszłość. Plany te rozwijają młodzi chłopcy po powrocie z wojska w oparciu o wiadomości, jakie wynieśli ze świetlicy żołnierskiej.

Druga część — to atrakcyjnie podany za pomocą różnych form propagandy czytelnictwa — przegląd literatury, związanej ze wsią.

Trzecią część wypełniły piosenki i tańce ludowe.

Kostiumy i dekoracje na wieczornice wykonały same słuchaczki.

Uczestniczki kursu brały udział w powitaniu wojska, wracającego z manewrów, na które przygotowały dekoracje.

Z wycieczek zorganizowane były do Instytutu Oświaty Dorosłych, Instytutu Teatrów Ludowych, na wystawę W. I. N. O. oraz wspólna wycieczka z kursem W. I. N. O. do Wilanowa.

Ważnym momentem na kursie było nawiązanie kontaktu z oficerami oświatowymi z kursu informacyjnego, organizowanego przez W. I. N. O. Kurs ten brał udział w wieczornicy p. t. „Powitanie rekruta", przygotowanej przez słuchaczki kursu P. B. K.

H. P.

KRONIKA

Zmiany personalne w Wydziale Oświatowym Z. N. P. B. K. Na skutek rezygnacji ze stanowiska kierowniczki Wydziału Oświatowego Z. N. p. Anny Moraczewskiej z dniem 1 lipca b. r. kierownictwo Wydz. Oświat. objęła mgr. p. Hanna Puczyńska, Instruktorką Wydz. Oświat. Z. N. została p. mgr. Joanna Landy-Brzezińska, zaś instruktorką Okręgu Warszawskiego p. Zofia Bielecka.

Na miejsce ustępującej p. Janiny Żychowskiej stanowisko referentki Przysposobienia Oświatowego objęła z dniem 1 września p. dr. Ewa Grodecka.

Kursy Oświatowe w Okręgach. Z początkiem bieżącego roku szkolnego we wrześniu zostały przeprowadzone kursy oświatowe I-go stopnia:

We Lwowie w czasie od 1—14 września 1937 r. z liczbą 30 słuchacz.

W Przemyślu „ „ 9—22 „ „ „ 28 „

Konferencje okręgowe. Okręg Przemyski pierwszy w tym roku szkolnym zorganizował łącznie z Samodzielnym Referatem Oświatowym O. K. Konferencję Okręgową w czasie od 22 do 23 września, w której wzięły udział instruktorki i pracowniczki P.B.K. oraz oficerowie oświatowi wszystkich garnizonów w Okręgu.

Drukarnia J. Jankowski i S-ka. Warszawa, Zielna 20. Tel. 519-77.